

Sygn. akt I ACa 319/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. Z.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2013 r. sygn. akt IX GC 136/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 319/14

UZASADNIENIE

Powódka S. Z. prowadząca sklep z meblami domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...)Towarzystwo **Ubezpieczeń SA** reszty odszkodowania w kwocie 57 808,92 zł za tę część mebli, jaką w celu zmniejszenia strat powodziowych przewiozła do magazynu w K.. Oprócz tej wierzytelności dochodziła odsetek za okres 30 dni od zawiadomienia o wypadku i odsetek w kwocie 65 509,71 zł. od wypłaconej części świadczenia również za czas po upływie 30 dni od zawiadomienia o wypadku, czyli od 8 lipca 2010 r, do 15 czerwca 2012r.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa zarzucając, że mienie zmagazynowane w K. nie było objęte umową ubezpieczenia, a obowiązek świadczenia głównego powstał nie wcześniej niż po wyjaśnieniu wątpliwości wynikających z niezgodności oryginału polisy, jakim legitymowała się powódka, z kopią polisy, którą dysponował ubezpieczyciel.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013r zasądził od strony pozwanej (...) Towarzystwo Ubezpieczeń SA (...)w W. na rzecz powódki S. Z. kwotę 123. 318,63 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 9 783 zł.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny, uznając, że spór sprowadzał się do ustalenia, czy szkoda w przedmiotach złożonych w miejscowości K. stanowiła wypadek ubezpieczeniowy i mając na uwadze przepis art. 826 kc ograniczający zasadę swobody umów w taki sposób, że ubezpieczyciel bez względu na treść o.w.u. ma obowiązek pokryć nie tylko szkodę w mieniu, jakiego pomimo podjętych w celu zmniejszenia strat kroków nie udało się uratować, ale również zwrócić koszty zastosowanych dla ratowania majątku środków.

Ostrzeżenie przed powodzią spowodowało, że powódka S. Z. w celu uniknięcia strat zdecydowała się na przewiezienie mebli z magazynu w S. do magazynu w K.. Decyzję tę podjęła ze względu na mniejsze ryzyko nadejścia fali powodziowej do K..

Dowód: zeznania świadka Z. Z., zeznania powódki, wydruk z gazety internetowej z 3 lipca 2010 r.

Opisany stan faktyczny realizuje zatem hipotezę normy wymienionego art. 826 kc, co implikuje zasądzeniem na podstawie art. 805 kc odszkodowania w kwocie 57 808,92 zł.

Mając na względzie treść art. 817 kc, z którego wynika obowiązek spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia w terminie trzydziestu dni od zawiadomienia o wypadku bez względu na ewentualne wątpliwości co do zgodności oryginału polisy z kopią i co do przyczyn takiej niezgodności, oraz wynikającą w sposób bezsporny z zeznań świadka E. O. i protokołu oględzin sklepu w S. oraz magazynu w K. okoliczność stwierdzenia przez likwidatora szkody powodziowej w dacie 9 czerwca 2010 r., należało dojść do wniosku, że wymagalność świadczenia ubezpieczyciela powstała z dniem 8 lipca 2010 r.

Ponadto na podstawie art. 481 par. 1 i 2 zasądzono odsetki, z tym, że od kwoty odsetek skapitalizowanych przyznano również odsetki od odsetek (art. 482 par. 1 kc).

Kosztami procesu obciążono stronę pozwaną zgodnie z zasadą wynikającą z przepisu art. 98 kpc.

Apelacje od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w punkcie I w zakresie kwoty 57.808,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i odpowiednio w punkcie II, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a/ art. 826 k.c. przez błędną jego wykładnię, tj. uznanie, że stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie realizuje hipotezę normy tego przepisu;

b/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, co skutkowało nieuwzględnieniem przez Sąd powoływanych przez pozwaną dowodów w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia innych niż pozwana ubezpieczycieli;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego wyłącznie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego bez uwzględnienia przepisów ogólnych warunków ubezpieczenia wiążących strony umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części tj. w zakresie kwoty 57.808,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I Instancji poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo). Stosując zasady tzw. apelacji pełnej należy stwierdzić, że obowiązkiem sądu drugiej instancji nie jest rozpoznanie samej apelacji lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Apelująca zarzuca nieuwzględnienie ogólnych warunków ubezpieczenia innych ubezpieczycieli w których przewidziano podjęcie przez ubezpieczonego działań mających na celu niedopuszczenie do powstania szkody lub zwiększenie się jej rozmiarów, polegających na przeniesieniu mienia z miejsca ubezpieczenia do miejsca obiektywnie mniej narażonego na zaistnienie szkody. Z kolei Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że w ogólnych warunkach ubezpieczenia, mających zastosowanie do umowy ubezpieczenia z dnia 5.04.2010 r., brak jest podobnego zapisu, który byłby podstawą do wypłaty odszkodowania w sytuacji zajścia zdarzenia losowego, powodującego bezpośrednio zagrożenie powstaniem szkody.

Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Niewątpliwie integralną częścią umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy powódką a stroną pozwaną są ogólne warunki ubezpieczenia małych i średnich przedsiębiorstw - (...) Firma (...), zatwierdzone uchwałą Zarządu nr (...)z dnia 25.06.2008 r., i warunki te należy brać pod uwagę analizując treść umowy stron. Niemniej oprócz treści tych warunków znaczenie ma również treść polisy oraz w zakresie nieuregulowanym przepisy prawa. Należy przy tym podkreślić, że art. 826 § 4 k.c. ma charakter ma charakter bezwzględnie obowiązujący.

Strona pozwana nie zakwestionowała w apelacji ustalenia, że ostrzeżenie przed powodzią spowodowało, że przedmiotowe mienie powódki wartości 57.808,92 zł zostało przewiezione ze sklepu w S. do K., co jednak ostatecznie nie uchroniło przed skutkami tej powodzi.

W myśl art. 826 § 1 k.c. w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Z kolei § 4 tego przepisu nakłada na ubezpieczyciela obowiązek zwrócenia kosztów wynikłych z zastosowania środków, o ile były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne.

Powódka zarzuca, że przepis ten nie ma zastosowania do roszczenia powódki, gdyż powódka wywozła meble przed powodzią, co nie mieści się w pojęciu „ w razie zajścia zdarzenia”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódź jest zjawiskiem przyrodniczym o rozmiarach i skutkach nie dających się dokładnie przewidzieć i rozciągniętym w czasie. Nie można wymagać od ubezpieczonego, aby w obliczu grożącej zwlekał z czynnościami ratującymi mienie do momentu zalewania go wodą.

Skoro ogólne warunki ubezpieczenia strony pozwanej nie regulują reguł postępowania ubezpieczonego w takiej sytuacji, należy mieć na uwadze ogólne zasady wykonywania zobowiązań. W myśl art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno- gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli są w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Paragraf drugi tego przepisu nakłada na wierzyciela obowiązek współdziałania w takim sam sposób.

Niewątpliwym zwyczajem jest ratowanie mienia w obliczu grożącej powodzi bez oczekiwania na faktyczne zalewanie wodą. Zwyczaj ten potwierdzają również zwykłe reguły racjonalnego postępowania. Jeżeli zatem powódka działała zgodnie z ustalonym zwyczajem nie powinna z tego tytułu ponosić negatywnych konsekwencji. W takiej sytuacji mienie w K. należy traktować tak samo jak mienie w S.. Wszak, gdyby mienie to zalano, jeszcze w trakcie akcji ratowniczej, czy w pobliżu sklepu odpowiedzialność ubezpieczyciela nie budziłaby wątpliwości.

Należy też wziąć pod uwagę art. 12 ust. 4 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, który nakazuje interpretować na korzyść ubezpieczonego postanowienia sformułowane niejednoznacznie, a takim jest bez wątpienia § 61 ust. 6 i 8 OWU. Zapisy te nakładają na ubezpieczonego, pod groźbą odmowy wypłaty odszkodowania, obowiązek podjęcia działań w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Pogląd pozwanej prowadziłby do wniosku, że zapis ten mógłby być zastosowany dopiero po faktycznym zalaniu mienia przez wodę, a nie już w przypadku podchodzenia wody pod sklep przy jednoczesnym istnieniu realnej groźby drastycznego wzrostu poziomu wody. Należy przypuszczać, że w takim wypadku ubezpieczyciel mógłby z kolei zarzucać ubezpieczonemu zaniechanie wykonania odpowiednich czynności prewencyjnych. Orzeczenie Sądu Najwyższego, na które powołuje się apelująca dotyczy właśnie takiej sytuacji (brak odpowiedniego zabezpieczenia budynku przed pożarem), zatem nie przemawia ono na korzyść strony pozwanej.

Wobec powyższego, zgodnie z zapisem § 12 ust. 1 i 2 OWU mienie powódki znajdujące się w K. objęte było również ochroną ubezpieczeniową.

Biorąc pod uwagę podniesione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c , 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348) uznając, iż nakład pracy pełnomocnika oraz stopień zawłości niniejszej sprawy uzasadnia przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 2700 zł .